

## UZASADNIENIE

### **wyroku z dnia 13 czerwca 2018 roku**

Pozwem z dnia 03 marca 2016 roku (data stempla pocztowego) powód M. P. (1) wystąpił o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na swoją rzecz następujących kwot:

- tytułem odszkodowania kwoty 43.027,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
- tytułem zadośćuczynienia kwoty 10.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Nadto powód wniósł o ustalenie odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za następstwa wynikające z pogorszenia się stanu zdrowia w związku ze zdarzeniem z dnia 15 lutego 2012 roku oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Uzasadniając wywiedzione powództwo, strona powodowa wskazała, że w dniu 15 lutego 2012 roku, powód z wykształcenia mgr historii sztuki, z zawodu scenograf i projektant uczestniczył w pracach montażowych i przygotowaniach do uroczystej prezentacji przedstawicielom władz i prominentom społeczności miasta, sprowadzonego z Anglii zabytkowego oświetlenia dworu, okazałego wieloramiennego wiszącego świecznika kryształowego, stanowiącego centralny element wystroju paradnego salonu w (...), który należy do (...) Historycznego Miasta G.. Powód wskazał, iż w dniu prezentacji padał śnieg z deszczem i goście przychodzący na prezentację wnosili na obuwiu błoto pośniegowe, tzw. śliz, które mimo sprzątania przez personel (...), nie zostało właściwie usunięte. Strona powodowa podała, iż powód schodząc po schodach z pietra na parter, poślizgnął się wniesionym błocie z lodem i boleśnie upadł, łamiąc kostkę boczną kości strzałkowej lewej z przemieszczeniem oraz skręcając staw skokowy prawy. Strona powodowa wskazała, iż powód został przewieziony po wypadku do szpitala przez uczestnika prezentacji, a następnie samochodem służbowym (...) do W.. Powód podniósł, iż przez ponad osiem tygodni był unieruchomiony w łóżku, a złamanie i poniesione urazy okazały się na tyle poważne, iż musiał wykonać szereg badań i aż do chwili obecnej musi uczęszczać na rehabilitację, ponieważ do dnia dzisiejszego powód nie uzyskał całkowitej sprawności nogi i istnieje przypuszczenie, iż ze względu na zakres urazu oraz wiek powoda takiej sprawności już nie osiągnie. Strona powodowa wskazywała, że unieruchomienie przez ponad osiem tygodni wiązało się z koniecznością pozostawania przez ten czas w łóżku, w izolacji od bieżącego życia, a przez okres roku od dnia wypadku, powód aby móc się poruszać zmuszony był do używania kuli, w początkowym okresie dwóch, a następnie po ponad trzech miesiącach, jednej kuli. Powód podawał, iż powyższe uciążliwości wiązały się z koniecznością korzystania przez niego z taksówek, ponieważ w swoim stanie, nie miał on możliwości prowadzenia samochodu, a samodzielny transport środkami komunikacji publicznej, biorąc pod uwagę stan powoda, oraz jego wiek, był znacznie utrudniony. Strona powodowa podniosła także, iż z uwagi na schorzenie serca oraz nadciśnienie tętnicze powód nie mógł poddać się operacji załamanej nogi zaraz po wypadku, jak nalegano w C. C., która być może polepszyłaby stan jego sprawności. Strona powodowa uzasadniając wywiedzione roszczenie od odszkodowanie, podniosła, iż w związku z zaistniałą sytuacją, oraz niewątpliwą winą (...) Historycznego miasta G. poprzez nie zadbanie odpowiednio o bezpieczeństwo gości na prezentacji, a co za tym idzie winą za wypadek powoda, pracownik (...) wystąpił w dniu 16 lutego 2013 roku do pozwanego Towarzystwa o wypłatę odszkodowania za poniesioną szkodę. Pozwany ma bowiem zawartą z Gminą miasta G. umowę z dnia 30 czerwca 2011 roku o odpowiedzialności cywilnej, a podstawie której ubezpieczonym jest (...) Historyczne miasta G., a zakres ubezpieczenia obejmuje odpowiedzialność cywilna Ubezpieczonego i/lub jego jednostek organizacyjnych wobec osób trzecich w związku z prowadzoną działalnością lub posiadany użytkownik, administrowany lub zarządzany mieniem. Strona powodowa podniosła, iż jak wskazuje sam fakt wystąpienia przez (...) Historyczne miasta G. ze zgłoszeniem roszczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej, (...) uznało się winnym za wypadek powoda. Powód wskazał, iż po upływie prawie roku od wypadku, udał się do lekarza specjalisty, który

stwierdził u niego 30 % nabytego długotrwałego inwalidztwa. Strona powodowa podnosiła, iż pozwane Towarzystwo w piśmie z dnia 10 lutego 2014 roku wyraźnie przyznało, iż nie kwestionuje okoliczności wypadku powoda, jednakże mimo potwierdzenia okoliczności zdarzenia, pozwany bezzasadnie odmówił wypłaty odszkodowania, co zdaniem strony powodowej jest całkowicie błędne i nieuzasadnione, albowiem wypadek był następstwem zaniechania, które stanowi winę (...), zaś wynikiem tego zaniechania, powstałego na skutek zaniedbania polegającego na niewłaściwym i nieskutecznym sprzątanu naniesionego błota i śniegu, był wypadek powoda. W ocenie strony powodowej, w trakcie tzw. pluchy, przy zapraszaniu gości na prezentację, (...) winno zwrócić szczególną uwagę i zapewnić bieżące sprzątanu swoich pomieszczeń i schodów i w takiej sytuacji (...) obowiązywało – wbrew twierdzeniom pozwanego – podwyższony stopień staranności. Powód podkreślił, iż pomiędzy winą (...) polegającą na zaniechaniu, w postaci braku regularnego sprzątanu naniesionego błota a powstałą u powoda szkodą, istnieje normalny związek przyczynowy. Biorąc pod uwagę stan pogody mający miejsce w dniu prezentacji, można stwierdzić, iż (...) wykazało się winą i niedbalstwem przy niedopilnowaniu swoich pracowników, aby regularnie i należycie sprząkali naniesione błoto. Strona powodowa podkreśliła, iż zaniechanie częstszego sprzątanu stopni schodów w (...) doprowadziło do powstania szkody po stronie powoda z winy (...), a zatem (...) ponosi odpowiedzialność za powstały wypadek na podstawie art. 415 k.c., a powód w żaden sposób nie przyczynił się do powstania tego wypadku. Strona powodowa podniosła, iż wypadek odmienił dotychczasowe życie powoda, a doznany uraz spowodował znaczne ograniczenie w zakresie wykonywania przez powoda pracy zarobkowej, skutkiem czego było utracone przez powoda zlecenie wykonania scenografii dla Teatru (...) w W. na kwotę 15.000,00 zł. Powód wskazał, iż poniósł również koszty opieki medycznej, zabiegów rehabilitacyjnych, środków przeciwbólowych oraz artykułów rehabilitacyjnych, niezbędnych przy procesie dochodzenia do zdrowia, a nadto koszty transportu. Powód podał nadto, iż zmuszony był do opłacania zabiegów rehabilitacyjnych, albowiem w Szpitalu (...), takiej rehabilitacji mógł poddać się dopiero pół roku od wypadku, a tak długi okres oczekiwania z uwagi na wiek powoda mógł całkowicie zniweczyć celowość rehabilitacji. Z kolei uzasadniając wywiedzione roszczenie o zadośćuczynienie, strona powodowa wskazała, iż powodowi należne jest również zadośćuczynienie za długotrwałość choroby cierpienie, leczenia, rehabilitacji, bolesność zabiegów oraz okres dochodzenia do względnej sprawności, a uciążliwości ponoszone w dalszym ciągu przez powoda, a stanowiące konsekwencje doznanego urazu, są wciąż bardzo dokuczliwe i męczące. Strona powodowa podnosiła także, że powód po wypadku nie mógł uczestniczyć przy realizacji wydarzeń muzealnych, artystycznych i teatralnych, co ze względu na wykonywany przez powoda zawód i jego zainteresowania, również przyczyniło się do rozmiaru poniesionej krzywdy. Podkreślano nadto, iż powód przed wypadkiem, mimo zaawansowanego wieku, był osobą aktywną życiowo, posiadane przez powoda unikalne wykształcenie, kwalifikacje i doświadczenie, czyniły z powoda osobę niezwykle aktywną i prowadzącą intensywne działania na rzecz podmiotów kultury. W wyniku wypadku doszło do znacznego pogorszenia motywacji życiowej, bowiem ograniczeniu uległy możliwości uzyskania dochodu przez powoda, jak i możliwości zarobkowego uczestniczenia w wydarzeniach artystycznych i kulturalnych.

Strona powodowa reasumując żądanie pozwu, wskazała, iż na dochodzone odszkodowanie w kwocie 43.027,00 zł składają się: odszkodowanie z tytułu poniesionych przez powoda wydatków na zabiegi i środki medyczne oraz rehabilitację, tj. 750,00 zł – usługi w C. C., 150,00 zł – USG, 240,00 zł – transport karetką, 75,00 zł – poduszka, 90,00 zł – stabilizator, 195,00 zł – artykuły rehabilitacyjne, 27,00 zł – okład, 1.000,00 zł – rachunek za opinię lekarską, łącznie 2.527,00 zł oraz 15.000,00 zł tytułem utraconego zarobku, a nadto 25.500,00 zł za 30% nabytego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, przyjmując 850,00 zł za każdy procent. Strona powodowa wskazała, iż żąda nadto zadośćuczynienia za krzywdę, ból i cierpienie w kwocie 10.000,00 zł.

(pozew – k.1-7v.)

W odpowiedzi na pozew pozwane Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości, przyznanie po stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S.. Nadto pozwany wniósł o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych.

Uzasadniając swoje stanowisko, pozwany wskazała, iż dostarczone przez powoda dokumenty medyczne potwierdzają doznanie wskazywanego przez powoda urazu i jest to okoliczność bezsporna. Pozwany potwierdził, iż pismem datowanym na dzień 30 sierpnia

2012 roku powód powiadomił pozwanego o okolicznościach oraz przyczynach wypadku z dnia 15 lutego 2012 roku, zaś pozwany jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej Miasta G., na podstawie polisy nr (...), potwierdził przyjęcie zgłoszenia roszczeń odszkodowawczych, a następnie przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie mające na celu ustalenie okoliczności niezbędnych do potwierdzenia odpowiedzialności ubezpieczyciela oraz wysokości należnych powodowi świadczeń. Pozwane Towarzystwo podało, iż w toku podjętych czynności zostało ustalone, iż odszkodowanie za zgłoszoną szkodę nie może być przyznane, ponieważ w niniejszej sprawie brak jest winy po stronie ubezpieczonego. W ocenie pozwanego, w stanie faktycznym sprawy wynikającym z akt szkody, po przeanalizowaniu dokumentów zebranych w przedmiotowej sprawie, dochodzone przez powoda w przedmiotowym postępowaniu roszczenia są bezpodstawne i jako takie nie zasługują na uwzględnienie. Strona pozwana wskazała, że w chwili zdarzenia odpowiedzialność cywilna Miasta G. objęta była, zgodnie z polisą ubezpieczeniową nr (...) zakresem ochrony świadczonej przez pozwanego. Pozwany podniósł, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny, tj. wtórny wobec odpowiedzialność ubezpieczonego i doznaje ograniczeń tak wynikających z zakresu odpowiedzialności Miasta G. jak z zakresu ochrony świadczonej na podstawie umowy ubezpieczenia. Strona pozwana wskazała, że w przedmiotowym stanie faktycznym, odpowiedzialność ubezpieczonego kształtuje się na zasadzie winy w oparciu o art. 415 k.c. Pozwany podkreślił, iż ustalenia faktyczne poczynione w trakcie postępowania likwidacyjnego nie potwierdziły stanowiska powoda jakoby jego upadek był wynikiem nieprawidłowego i zawinionego działania podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie nieruchomości (...) znajdującej się przy ul. (...) w G.. Przesłanki te w ocenie pozwanego, nie zostały w żaden sposób uprawdopodobnione, zaś powód opiera swoje roszczenia jedynie na własnych twierdzeniach. Strona pozwana podniosła, iż w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, wyłączną przyczyną przedmiotowego zdarzenia mogło być jedynie nieostrożne zachowanie powoda. Nadto pozwany wskazał, iż w jego ocenie, zdrowa osoba przy zachowaniu minimalnej uwagi, pokonałaby wskazaną drogę bez trudu i bez narażania się na upadek, miejsce zdarzenia znajduje się w środku budynku, w związku z tym powód winien zauważyć, że miejsce na podłodze, przez które przechodzi jest zawilgocone, wobec czego żądania pozwu są w całości bezzasadne i winny zostać oddalone w całości. Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia, pozwany wskazał nadto, iż nie kwestionuje poczucia krzywdy powoda, jakiego doznał na skutek wypadku, niemniej jednak nie może także abstrahować od kryteriów przyznawania świadczeń tego rodzaju, uwzględniających aktualne orzecznictwo, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, że zaspokojenie roszczeń powoda prowadziłoby do wypłaty kwoty zadośćuczynienia znacznie przekraczającej kwoty ustalane w innych tego typu sprawach, a tym samym byłaby nadmierna, prowadząc do nieuzasadnionego przysporzenia po stronie powoda. Ustosunkowując się do roszczenia powoda o odszkodowanie, strona pozwana wskazała, że wszystkie usługi, w związku z którymi sporządzone zostały faktury oraz paragony fiskalne przedłożone przez powoda, udzielone zostały w ramach prywatnych usług zdrowotnych.

W związku z powyższym pozwany podniósł, iż leczenie i rehabilitacja w prywatnych jednostkach służby zdrowia nie stanowią normalnego następstwa szkody w rozumieniu

art. 361 § 1 k.c. Pozwany wskazał, że nie widzi podstawy do zwrotu powodowi kwot wynikających ze wskazanych faktur, bowiem usługi, z których powód korzystał dostępne są w ramach publicznej bezpłatnej opieki zdrowotnej. Niezależnie od powyższego, w ocenie pozwanego, powód nie dostarczył dowodów na okoliczność, że usługi te świadczone były w związku z wypadkiem z dnia 15 lutego 2012 roku. W zakresie dochodzonej przez powoda kwoty 15.000,00 zł tytułem utraconych dochodów strona pozwana podniosła, iż przedłożone przez powoda dokumenty nie dają podstaw do przyznania na jego rzecz przedmiotowego odszkodowania. Pozwany wskazał, że powód nie wykazał w żaden sposób, że do zawarcia umowy faktycznie doszłoby gdyby nie wydarzenia z dnia 15 lutego 2012 roku, a samo złożenie propozycji w przedmiocie wykonania odpłatnych czynności nie rodzi żadnych prawnych konsekwencji, wobec czego roszczenie powoda o zapłatę kwoty 15.000,00 zł tytułem odszkodowania za utracone przez niego dochody jest bezzasadne. Pozwany podniósł nadto, iż w jego ocenie zasądzenie odsetek ustawowych od dnia wcześniejszego, niż od dnia wyrokowania w sprawie jest chybione.

(odpowiedź na pozew – k. 91-96)

Na rozprawie w dniu 18 lipca 2016 roku pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia dotyczącego zadośćuczynienia oraz odszkodowania za doznany uszczerbek na zdrowiu w kwocie 25.000 złotych z uwagi na to, że

roszczenia te przedawniają się w okresie trzyletnim a powód wniósł pozew po upływie tego okresu, natomiast roszczeń tych nie zgłaszał w toku postępowania likwidacyjnego.

(protokół rozprawy k. 190)

Pismem procesowym z dnia 14 października 2016 roku (data stempla pocztowego) strona powodowa doprecyzowała, iż podstawą prawną dochodzonego roszczenia określonego jako „odszkodowanie” w wysokości 25.500,00 zł za 30 % nabytego długotrwałego inwalidztwa jest art. 445 § 1 k.c. Strona powodowa wyjaśniła, iż dokonała sprecyzowania zadośćuczynienia wnosząc o 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie zaś „odszkodowanie” na kwotę 25.500,00 zł zostało sformułowane dla odróżnienia powyższych roszczeń a podstawą jego ustalenia jest doznany przez powoda trwały uszczerbek na zdrowiu. Wskazano także, iż użycie przez powoda potocznej formy „odszkodowania” za długotrwały uszczerbek na zdrowiu ma w istocie zastosowanie do instytucji zadośćuczynienia, o której mowa w art. 445 § 1 k.c.

(pismo procesowe powoda z dn. 14.10.2016 r. – k. 233-235)

Pismem procesowym złożonym na rozprawie w dniu 06 czerwca 2018 roku, strona powodowa wskazała, iż w związku z opinią biegłego, na podstawie art. 193 § 1 k.p.c. zmienia powództwo poprzez ograniczenie roszczenia co do kwoty 45.252,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód wskazał, iż ograniczenie to wynika z wykazania przez biegłego 18 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, co przyjmując kwotę 850,00 zł za każdy procent daje kwotę 15.300,00 zł, a nie wskazywaną uprzednio kwotę 25.500,00 zł, zaś tytułem poniesionych przez powoda wydatków na zabiegi i środki medyczne w kwocie 1.952,00 zł a nie wskazywaną uprzednio kwotę 2.527,00 zł. W pozostałym zakresie powód cofnął pozew.

Pozwany wyraził zgodę na cofnięcie pozwu .

(pismo procesowe modyfikujące powództwo – k. 369-369v, protokół rozprawy k. 378.)

Przed zamknięciem rozprawy w dniu 06 czerwca 2018 roku strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie. Strona powodowa doprecyzowała, iż jej intencją jest domaganie się odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu i zadośćuczynienia na tej samej podstawie prawnej co zadośćuczynienie tj. art. 445 k.c., tym samym to odszkodowanie jest przez stronę powodową traktowane jako rodzaj zadośćuczynienia.

(protokół rozprawy z dn. 06.06.2018 r. – k. 378-380 wraz z nagraniem na płycie CD – k. 381)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 15 lutego 2012 roku powód M. P. (1) uczestniczył w przygotowaniach do uroczystej prezentacji świecznika w (...) w G.. Jako osoba, która uczestniczyła w latach 90. w odbudowie (...) powód miał zapalić jedną ze świec podczas uroczystego odsłonięcia świecznika. Około godz. 14, schodząc po szerokich, zabytkowych schodach z pietra na parter, na najniższym fragmencie schodów M. P. (1) poślizgnął się i upadł. Przy schodach znajdowały się poręcze z obu stron. Powód przed upadkiem schodził po schodach w normalnym tempie.

Jako osoba, która często bywała w (...),bardzo dobrze znał jego układ, w tym układ ciągów komunikacyjnych.

( **dowody:** przesłuchanie powoda M. P. (1) w charakterze strony – k. 378-379 wraz z nagraniem na płycie CD – k. 381; zeznania świadka H. P. – k. 23-24 wraz z nagraniem na płycie CD – k. 22 akt o sygn. I Cps 73/16; zeznania świadka Z. M. – k. 22-23 wraz z nagraniem na płycie CD – k. 24 akt o sygn. akt I Cps 98/16, zdjęcie schodów k. 38, zeznania świadka E. S. – k. 23-24 wraz z nagraniem na płycie CD – k. 22 akt o sygn. I Cps 73/16)

Na uroczystość zostało zaproszonych ponad 20 osób. Zazwyczaj zwiedzający muzeum zakładają jednorazowe kaptcie ochronne ale nie przy takiej uroczystości, gdyż wyglądałoby to nieelegancko.

( dowód : zeznania świadka H. P. – k. 23-24 wraz z nagraniem na płycie CD – k. 22 akt o sygn. I Cps 73/16)

Przed wejściem do (...) znajduje się dosyć duża wycieraczka gumowa W środku sieni znajdował się dywano-chodnik o wymiarach 3x2,5 metra , przez który goście przechodzili. Goście otrzepywali również buty ze śniegu.

( **dowody** : zeznania świadka H. P. k. 23-24 wraz z nagraniem na płycie CD – k. 22 akt o sygn. I Cps 73/16, zeznania świadka E. S. – k. 23-24 wraz z nagraniem na płycie CD – k. 22 akt o sygn. I Cps 73/16 )

W dniu 15 lutego 2012 roku padał obfity, niespodziewany śnieg. Pomimo wycieraczek, goście uczestniczący w uroczystości w (...) wnosili śnieg na obuwiu do (...). Uroczystość miała się odbyć na pierwszym piętrze a zaproszeni goście wchodzili po schodach, na których przewrócił się powód. Wchodzący po schodach wnosili błoto pośniegowe.

(**dowody**: zeznania świadka Z. M. – k. 22-23 wraz z nagraniem na płycie CD – k. 24 akt o sygn. I Cps 98/16; przesłuchanie powoda M. P. (1) w charakterze strony – k. 378-379 wraz z nagraniem na płycie CD – k. 381)

W (...) nie był zatrudniony personel sprzątający. Sprzątaniem zajmowali się pracownicy (...) opiekujący się ekspozycjami. Sprzątano przed otwarciem (...) i jeśli była taka potrzeba , w trakcie trwania jakiejś uroczystości . W muzeum zatrudnionych jest 7-9 osób opiekujących się ekspozycjami.

( **dowody** : zeznania świadka H. P. k. 23-24 wraz z nagraniem na płycie CD – k. 22 akt o sygn. I Cps 73/16, zeznania świadka E. S. – k. 23-24 wraz z nagraniem na płycie CD – k. 22 akt o sygn. I Cps 73/16 )

W dniu 15 lutego 2012 roku podczas odbywającej się uroczystości, co jakiś czas jedna z osób pracujących w (...) sprzątała i przecierała schody. Pomimo tego, w czasie, gdy ze schodów schodził powód były one mokre i śliskie. Przyczyną upadku M. P. (1) ze schodów było poślizgnięcie się powoda na zalegającym na schodach ślizu

( **dowód**: przesłuchanie powoda M. P. (1) w charakterze strony – k. 378-379 wraz z nagraniem na płycie CD – k. 381)

Powód w wyniku wypadku odczuwał silny ból i nie mógł chodzić. Został odwieziony przez brata Z. M. do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) Centrum (...) w G., gdzie został zarejestrowany o godz. 15:38, został przyjęty w trybie nagłym, bez skierowania. Przy przyjęciu zdiagnozowano u powoda uraz skrętny lewego stawu skokowego, utykanie przy poruszaniu oraz obrzęk lewej kończyny dolnej i bolesność palpacyjną okolicy stawu skokowego oraz ograniczenie zakresu ruchów w stawie skokowym lewym. M. P. (1) został poddany badaniu obrazowemu RTG stawu skokowego lewego, które wykazało złamanie kostki bocznej. Powodowi założono unieruchomienie gipsowe oraz wypisano do ze szpitala z zaleceniem chodzenia o kulach, zażywania leków przeciwobrzękowych, leków przeciwbólowych oraz kontroli w (...) za 5-7 dni.

(**dowody**: historia choroby – k. 12, k. 18-19, karta informacyjna leczenia ambulatoryjnego – k. 20, dokumentacja medyczna – k. 71; opinia biegłego z zakresu traumatologii i ortopedii oraz medycyny ratunkowej S. M. – k. 297-327 częściowo zeznania świadka Z. maciakowskiej )

Powód został przewieziony do W. samochodem należącym do (...) (...).

(**dowody**: zeznania świadka E. S. – k. 23-24 wraz z nagraniem na płycie CD – k. 22 akt o sygn. I Cps 73/16; zeznania świadka M. P. (2) – k. 223-224 wraz z nagraniem na płycie CD – k. 227)

W dniu 20 lutego 2012 roku powód zgłosił się do Przychodni (...) w W. z dolegliwościami bólowymi przy niektórych ruchach kończyną. W karcie wskazano, iż pacjent jest obciążony kardiologicznie, na leczeniu przeciwzakrzepowym. U powoda przeprowadzono badanie tomografii komputerowej stawu skokowego lewego, w którym uwidoczniło się złamanie kostki bocznej prawej lewej nogi z niedużym przemieszczeniem bocznym i grzbietowym. Powód został wstępnie zakwalifikowany do leczenia operacyjnego repozycji i stabilizacji kostki bocznej płytą tytanową, jednakże z uwagi na kardiologiczne obciążenia ostateczna decyzja miała zapaść po konsultacji z internistą i anestezjologiem,

której to operacji ostatecznie nie przeprowadzono. Powodowi zalecono dalsze unieruchomienie kończyny oraz nieobciążanie jej i chodzenie o kulach.

W dniu 28 marca 2012 roku powód udał się na kontrolną wizytę do Poradni Urazowo-Ortopedycznej dla Dorosłych, Szpitala (...) w W., gdzie powodowi zdjęto gips po 6 tygodniach i zalecono mu ćwiczenia i stopniowe obciążanie chorej kończyny.

W dniu 02 kwietnia 2012 roku do powoda na wizytę domową udał się fizjoterapeuta w celu udzielenia powodowi porady fizjoterapeutycznej dotyczącej rehabilitacji kończyny dolnej, podczas której to wizyty stwierdzono u powoda m.in.: obrzęk stawu skokowego lewego, ból uciskowy w projekcie złamania, znaczne ograniczenie zakresu ruchów, zanik mięśnia trójgłowego łydki lewej i przykurcz mięśni grupy kulszowo-goleniowej po stronie lewej. Podczas konsultacji powodowi zalecono rozpoczęcie stopniowego obciążania kończyny dolnej lewej w cyklu po 20% masy ciała tygodniowo tak, aby w 12 tygodniu od urazu osiągnąć pełne obciążenie kończyny. Powód został także poinformowany o konieczności kontynuowania leczenia fizjoterapeutycznego do czasu, aż staw skokowy nie odzyska pełnego zakresu ruchu.

W dniach 13 kwietnia 2012 roku i 17 lipca 2012 roku powód odbył wizyty w (...). W dniu 31 sierpnia 2012 roku powodowi wykonano badanie ultrasonograficzne w Pracowni USG Prywatnego Instytutu (...). W dniu 01 lutego 2013 roku u powoda przeprowadzono kolejne badanie USG ortopedyczne łydki lewej, a w dniu 10 czerwca 2013 roku przeprowadzono u powoda badanie RTG stawu kolanowego lewego. W dniu 24 lipca 2013 roku powodowi wystawiono skierowanie na badanie USG, które to badanie wykonano w dniu 01 sierpnia 2013 roku. W dniu 02 sierpnia 2013 roku wykonano u powoda badanie TG stawu skokowego lewego, w którym wskazano stan po złamaniu kostki bocznej lewego stawu skokowego, z rozerwaniem więzozrostu strzałkowo-piszczelowego i odczynem wytwórczym na poziomie nasady dalszej kości piszczelowej prawej.

( **dowody:** historia choroby – k. 19; karta informacyjna – k. 20; historia choroby – k. 197-198; konsultacja fizjoterapeutyczna z dn. 02.04.2012 r. – k. 41; dokumentacja medyczna – k. 74-89; historia choroby – k. 135v.-137v.; dokumentacja medyczna – k. 154-155; historia choroby – k. 197-198v.; opinia biegłego z zakresu traumatologii i ortopedii oraz medycyny ratunkowej S. M. – k. 297-327)

Na skutek wypadku z dnia 15 lutego 2012 roku powód M. P. (1) odniósł obrażenia ciała w postaci złamania kostki bocznej podudzia lewego z rozerwaniem więzozrostu strzałkowo-piszczelowego leczonych zachowawczo unieruchomieniem gipsowym przez sześć tygodni a następnie długotrwałym okresem leczenia usprawniającego oaz urazu stopy prawej głównie w zakresie I-go stawu śródstopno-paliczkowego stopy prawej. Obrażenia te powodowały powstanie długotrwałego i trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda M. P. (1). U powoda w wyniku wypadku z dnia 15 lutego 2012 roku powstał uszczerbek na zdrowiu z tytułu ortopedycznych skutków doznanych przez niego urazów w wysokości 15 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powoda spowodowane stanem po złamaniu kostki bocznej podudzia lewego z rozerwaniem więzozrostu strzałkowo-piszczelowego leczony zachowawczo z odczynem wytwórczym na poziomie nasady dalszej kości piszczelowej prawej z nierównym zarysem i zniekształceniem części bocznej nasady kości piszczelowej oraz 3% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego stanem po urazie w obrębie stopy prawej, łącznie 18 %.

Obrażenia ciała jakich doznał powód w wyniku wypadku z dnia 15 lutego 2012 roku wiązały się ze znacznym cierpieniem, które było w największym stopniu odczuwalne przez okres od przedmiotowego zdarzenia przez okres noszenia unieruchomienia gipsowego, a później stopniowo odczuwane ból i cierpienie ulegały zmniejszeniu wraz z postępowaniem leczenia i rehabilitacji.

(**dowód:** opinia biegłego z zakresu traumatologii i ortopedii oraz medycyny ratunkowej S. M. – k. 297-327)

W okresie od zdarzenia, tj. od dnia 15 lutego 2012 roku do dnia 28 marca 2012 roku kiedy to powód M. P. (1) miał założony gips na lewą nogę, był w znacznym stopniu ograniczony ruchowo, a przez okres 12 tygodni powód poruszał się o dwóch kulach łokciowych. W późniejszym okresie, po rehabilitacji, powód poruszał się przy użyciu jednej kuli

łokciowej i dopiero po upływie kolejnego miesiąca mógł poruszać się samodzielnie bez zaopatrzenia ortopedycznego. W tym okresie powód wymagał pomocy ze strony osób trzecich. Żona powoda pomagała powodowi w codziennych czynnościach, w tym przy korzystaniu z toalety, a także w chodzeniu, czy wchodzeniu po schodach i schodzeniu. Powód nie mógł chodzić, najwygodniej było mu w pozycji leżącej.

**(dowód:** zeznania świadka M. P. (2) – k. 223-224 wraz z nagraniem na płycie CD – k. 227; zeznania świadka P. K. – k. 224-225 wraz z nagraniem na płycie CD – k. 227; opinia biegłego z zakresu traumatologii i ortopedii oraz medycyny ratunkowej S. M. – k. 297-327)

Powód w trakcie leczenia korzystał z transportu medycznego, za co zapłacił kwotę 240,00 zł. Za konsultację ambulatoryjną z dnia 20 lutego 2012 roku i badanie tomografii komputerowej powód uiścił łącznie kwotę 750,00 zł. Powód poniósł także wydatki związane z zakupem poduszki dynamicznej (...) w kwocie 75,00 zł, stabilizatora ortopedycznego stawu skokowego za kwotę 90,00 zł oraz zakupem okładów za łączną kwotę 27,00 zł. Nadto powód M. P. (1) poniósł wydatki związane z przeprowadzonymi badaniami i konsultacjami, tj. kwotę 150,00 zł za badanie USG mięśnia z dnia 31 sierpnia 2012 roku, 80,00 zł za badanie RTG stawu skokowego w dniu 3 lipca 2017 roku, kwotę 170,00 zł za konsultację ortopedy, 80,00 zł tytułem RTG stawu skokowego, 120,00 zł za RTG stopy oraz 170,00 zł tytułem konsultacji ortopedycznej. Poniesione przez powoda wydatki w łącznej kwocie 1.952,00 zł związane z jego leczeniem powypadkowym były zasadne i celowe.

**(dowód:** paragon fiskalny – k. 33; faktura VAT nr (...) – k. 31; faktura VAT (...) – k. 34; paragon fiskalny – k. 35; faktura VAT nr (...) – k. 37; rachunek nr (...) – k. 32; faktura nr (...) – k. 334; faktura nr (...) – k. 336; faktura nr (...) – k. 339; opinia biegłego z zakresu traumatologii i ortopedii oraz medycyny ratunkowej S. M. – k. 297-327)

Aktualnie stan ortopedyczny powoda jest stabilny i trwały, a uzyskany dzięki zastosowanemu leczeniu i rehabilitacji efekt terapeutyczny jest satysfakcjonujący, gdyż udało się w dużym stopniu zmniejszyć negatywne skutki przedmiotowego wypadku i uzyskano poprawę stanu zdrowia kończyny dolnej lewej powoda M. P. (1), jednak nie zostały one całkowicie wyeliminowane. Aktualnie skutki wypadku z dnia 15 lutego 2012 roku ograniczają sprawność powoda w nieznacznym stopniu, gdyż skutkują w powoda nieznacznym ograniczeniem zakresu ruchów w stawie skokowym górnym, a także zaburzeniem czucia na skórze w obrębie stawu skokowego. Powód nie ma szans na powrót do stanu zdrowia porównywalnego do tego sprzed przedmiotowego zdarzenia, a rokowania na przyszłość są niepomyślne.

**(dowód:** opinia biegłego z zakresu traumatologii i ortopedii oraz medycyny ratunkowej S. M. – k. 297-327)

Powód z wykształcenia jest mgr historii sztuki i wykonuje zawód scenografii oraz projektanta, obecnie jest na emeryturze. W chwili zdarzenia powód miał 76 lat, jednakże pomimo podeszłego wieku był osobą sprawną fizycznie, aktywną zawodowo, prowadzącą intensywne życie zawodowe oraz towarzyskie i działalność kulturalną. Powód przed wypadkiem uwielbiał przebywać w towarzystwie, a po wypadku był unieruchomiony w domu. Urazy, których doznał oraz długotrwałe leczenie spowodowały u niego uszczerbek nie tylko fizyczny ale także psychiczny. Powód po wypadku utracił sprawność fizyczną ponieważ był unieruchomiony, nie mógł się samodzielnie poruszać. Powód odczuwał silne bóle, musiał przez długi czas zażywać leki przeciwbólowe. Przez długi czas powód był wyłączony zarówno z życia zawodowego, jak i towarzyskiego i kulturalnego. Nieporadność i brak samodzielności wywoływała u powoda frustrację i cierpienie.

**(dowód:** zeznania świadka M. D. – k. 222-223 wraz z nagraniem na płycie CD – k. 227; zeznania świadka M. P. (2) – k. 223-224 wraz z nagraniem na płycie CD – k. 227; przesłuchanie powoda M. P. (1) w charakterze strony – k. 378-379 wraz z nagraniem na płycie CD – k. 381)

W styczniu 2012 roku Fundacja (...) zwróciła się do powoda M. P. (1) z propozycją zaprojektowania scenografii do spektaklu „Zbrodnia z premedytacją” w reżyserii I. C. w teatrze (...) w W..

W lutym 2012 roku ustalono wstępne terminy prac, przygotowana projektów i realizacji scenografii oraz prób premiery, a także ustalono honorarium powoda w wysokości 15.000,00 zł. Na skutek wypadku powoda z dnia 15

lutego 2012 roku Fundacja zmuszona była do zatrudnienia innego scenografa na miejsce powoda. W dniu 17 kwietnia 2012 roku Fundacja (...) zawarła z M. P. (3) umowę ze scenografem, kostiumologiem i współreżyserem światła, której przedmiotem było wykonanie dzieła polegającego na przygotowaniu projektu scenografii, projekt kostiumów oraz projektu świetlenia (współreżyseria światła) do spektaklu „Zbrodnia z premedytacją” w adaptacji i reżyserii I. C. na podstawie opowiadania W. G.. Strony ww. umowy ustaliły wynagrodzenie dla scenografa w wysokości 24.200,00 zł brutto.

(**dowody:** oświadczenie Teatru (...) k. 30; umowa ze scenografem, kostiumologiem i współreżyserem światła z dn. 17.04.2012 r. – k. 238-244; zeznania świadka M. D. – k. 222-223 wraz z nagraniem na płycie CD – k. 227; zeznania świadka M. P. (2) – k. 223-224 wraz z nagraniem na płycie CD – k. 227; zeznania świadka K. K. – k. 152; przesłuchanie powoda M. P. (1) w charakterze strony – k. 378-379 wraz z nagraniem na płycie CD – k. 381)

W dniu 15 lutego 2012 roku odpowiedzialność cywilna Miasta G., w tym (...) Historyczne Miasta G. jako wyodrębnionej jednostki organizacyjnej, objęta była, zgodnie z polisą ubezpieczeniową nr (...) zakresem ochrony świadczonej przez pozwane Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W..

( **dowód:** polisa nr (...) wraz z załącznikami – k. 114-120v.)

Pismem z dnia 16 lutego 2012 roku E. M. w imieniu (...) Historycznego Miasta G. zgłosiła pozwanemu Towarzystwu (...) roszczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej do polisy nr (...), wskazując jako poszkodowanego M. P. (1). Zgłaszająca w formularzu jako okoliczności wystąpienia zdarzenia wpisała: „schodząc z drugiej kondygnacji obiektu poszkodowany poślizgnął się na śliżu. W wyniku upadku doszło do złamania kości stawu skokowego kończyny dolnej lewej”.

( **dowód:** formularz zgłoszenia szkody z dn. 16.02.2012 r. – k. 21)

Pismem z dnia 30 sierpnia 2012 roku powód powiadomił pozwane Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. o okolicznościach zdarzenia z dnia 15 lutego 2012 roku. Jednocześnie powód zwrócił się do pozwanego o zapłatę kwoty 2.750,00 zł tytułem kosztów potwierdzonych rachunkami, kwoty 15.000,00 zł tytułem utraconego honorarium autorskiego, a także sumy 4.162,00 zł poniesionych dalszych kosztów.

( **dowód:** pismo powoda z dn. 30.08.2012 r. – k. 22-26v.)

W wyniku przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego pozwany pismem z dnia 10 lutego 2012 roku poinformował powoda, iż po przeprowadzeniu analizy dokumentów i informacji zebranych w sprawie, nie znajduje podstaw do wypłaty odszkodowania. Pozwane Towarzystwo (...) w uzasadnieniu wskazało, że zebrane dokumenty nie uzasadniają zarzutu wyrządzenia szkody wskutek zawinionego zaniechania oraz zaniedbania ze strony jednostki objętej ochroną, tj. ubezpieczonego. W decyzji wskazano, iż wchodzącym do obiektu zapewniono możliwość oczyszczenia obuwia przed wejściem na schody na zamontowanej specjalnie wycieracze, z której jednak nie wszyscy uczestnicy uroczystości korzystali, a ponadto personel ubezpieczonego na bieżąco oczyszczał schody ze śliżu nanoszonego na obuwiu gości, jednak w związku z ożywionym ruchem na schodach w czasie, kiedy doszło do wypadku, zapewnienie ich absolutnej suchości nie było możliwe. Wskazano także, iż w ustalonym stanie sprawy, zdarzenie powodujące uraz pozwany ocenia jako nieszczęśliwy wypadek.

( **dowód:** decyzja z dn. 10.02.2014 r. – k. 29-29v.)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej dowodów. Przede wszystkim podstawę ustaleń faktycznych stanowiły zeznania powoda M. P. (1), które Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Powód spójnie i szczegółowo zeznawał na temat wypadku z dnia 15 lutego 2012 roku i wpływu powyższego zdarzenia na jego życie. Zeznania były składane w sposób spontaniczny, z dużą dozą emocji stąd Sąd uznał je za szczerze i prawdziwe. W ocenie Sądu zeznania powoda dotyczące odczuwanych cierpień, doznanej krzywdy dodatkowo znajdowały potwierdzenie w opinii biegłego lekarza ortopedy . Także zeznania żony powoda świadka M. P. (2) sąd uznał za wiarygodne, mogące



stanowią podstawę ustaleń faktycznych. Świadek szczerze i dokładnie opisała stan zdrowia powoda po wypadku oraz w okresie rekonwalescencji. Zeznania świadka stanowią wartościowy materiał dowodowy, ponieważ świadek ta, jako żona powoda, codziennie miała kontakt z powodem w czasie rekonwalescencji. Świadek ta miała więc codzienny i bliski kontakt z powodem, a więc mogła stale obserwować skutki wypadku w życiu męża. Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego w niniejszej sprawie oparł się także na zeznaniach świadka P. K., albowiem świadek ten jako dozorca, widział w jakim stanie powód był po wypadku i w okresie rekonwalescencji oraz niejednokrotnie pomagał powodowi w schodzeniu i wchodzeniu do domu. Z kolei zeznania świadka M. D. były przydatne dla Sądu w zakresie ustalenia konsekwencji wypadku powoda z dnia 15 lutego 2012 roku, zarówno tych psychofizycznych jak i zawodowych związanych z utartą możliwością realizacji projektu scenografii. W zakresie okoliczności utraconego przez powoda honorarium za wykonanie scenografii do spektaklu „Zbrodnia z premedytacją” Sąd oparł się nadto na zeznaniach świadka K. K., która potwierdziła zeznania powoda odnośnie utraty zarobku wskutek doznanego wypadku. W ocenie Sądu świadkowie Ci zeznawali szczerze i spontanicznie, a ich twierdzenia korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym a aktach sprawy.

Sąd poczynił także ustalenia na podstawie zeznań świadków: Z. M. i E. S. oraz H. P. – pracowników (...). Świadek H. P. z miejsca w którym przebywała widziała „nogi” powoda, jak schodził po schodach tuż przed przewróceniem się. Z jej zeznań wynikało, że powód schodził po schodach w normalnym tempie a nadto, iż upadek miał miejsce w najniższej części schodów – co potwierdziła również świadek Z. M., która widziała jak powód siedział na schodach po wypadku. Zeznania tych świadków były istotne w zakresie w jakim świadkowie Ci relacjonowali ogólną sytuację i atmosferę panującą w tym dniu w (...) – dużą uroczystość z udziałem kilkudziesięciu osób, w tym wielu ważnych osobistości miasta G., która miała odbyć się na pierwszym piętrze (...), a co za tym idzie, wszyscy goście musieli wejść na piętro po schodach, na których przewrócił się powód. Świadkowie także opisywali w jaki sposób (...) było zabezpieczone przed wnoszeniem śniegu przez gości. Świadek E. S. i H. P. zeznawały, iż w (...) przy drzwiach znajdował się dywanochodnik a także wycieraczka, na której goście wycierali i otrzepywali buty. Świadek Z. M. zeznała, iż w dniu, w którym powód uległ wypadkowi padał obfity śnieg, a goście wchodzący do (...) nanosili śnieg na obuwiu. W oparciu o zeznania tych świadków – a także zeznania powoda – Sąd ustalił, iż w (...) nie zatrudniano personelu sprzątającego a tego rodzaju czynności były wykonywane przez pracowników, stosownie do potrzeb.

Sąd oddalił wnioski o przesłuchanie świadków – A. G., W. C. i R. H. z uwagi na fakt, iż w sprawie został zgłoszony wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ortopedy- traumatologa, który miał dokonać oceny stanu zdrowia powoda i doznanego uszczerbku.

Podstawę ustaleń faktycznych w szerokim zakresie stanowiła także opinia biegłego sądowego z zakresu traumatologii i ortopedii oraz medycyny ratunkowej S. M. (vide: k. 297-327). Wymieniona opinia biegłego sądowego była jasna, pełna, nie zawierała sprzeczności, a zatem stanowiła pełnowartościowy materiał dowodowy w sprawie. Biegły jest osobą kompetentną, doświadczoną, w swojej opinii wykazał się wiedzą fachową w zakresie objętym jej przedmiotem. Biegły na podstawie dokumentacji medycznej oraz badania powoda dokonał oceny rodzaju i zakresu doznanych przez niego w wypadku obrażeń ciała i ich skutków dla jego aktualnego i przyszłego stanu zdrowia. W ocenie Sądu opinię należało ocenić jako wiarygodną, nie budzącą wątpliwości co do wiedzy i fachowości jej autora, a przedstawione w niej wnioski – jako logiczne wyniki dokonanej analizy, które korespondują z dokumentacją medyczną powoda. Na podstawie opinii biegłego Sąd ustalił, iż na skutek wypadku z dnia 15 lutego 2012 roku powód M. P. (1) odniósł poważne obrażenia ciała, które skutkowały znacznymi dolegliwościami bólowymi a finalnie spowodowały powstanie długotrwałego i trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda w łącznej wysokości 18%. Należy podkreślić, iż strony nie kwestionowały opinii biegłego, ani nie zgłaszały do niej zastrzeżeń, nie wnosząc także o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej, czy wezwanie biegłego na termin rozprawy.

Ustalając stan faktyczny w sprawie, Sąd oparł się również na nie budzących wątpliwości dokumentach, również w kopiach przedstawionych przez strony, których autentyczność nie nasuwała wątpliwości, jak również nie były one kwestionowane przez żadną ze stron. W szczególności podstawę ustaleń stanowiła dokumentacja medyczna powoda,

która była istotnym dowodem pozwalającym na ustalenie zakresu obrażeń jakich doznał powód w wypadku, a także faktury i paragony, na podstawie których ustalono poniesione przez powoda wydatki na leczenie.

Nadto czyniąc ustalenia faktyczne Sąd uwzględnił, zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c. Uwaga ta dotyczy w głównej mierze przebiegu postępowania likwidacyjnego przeprowadzonego przez pozwanego oraz jego wyniku.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo M. P. (1) zarówno w zakresie zadośćuczynienia jak i odszkodowania zasługiwało na uwzględnienie w zdecydowanej części.

Jednakże w pierwszej kolejności, wobec treści pisma strony powodowej modyfikującego powództwo złożonego na rozprawie w dniu 06 czerwca 2018 roku, w którym strona powodowa wskazała, iż w związku z opinią biegłego, na podstawie art. 193 § 1 k.p.c. zmienia powództwo poprzez ograniczenie roszczenia co do kwoty 45.252,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, należało odnieść się do rzeczowej kwestii.

Wskazać wypadało, iż stosownie do treści przepisu art. 193 § 1 k.p.c., zmiana powództwa jest dopuszczalna, jeżeli nie wpływa na właściwość sądu. Podkreślić należało, iż w toku postępowania powód może dokonać modyfikacji powództwa pod względem przedmiotowym (zmiana powództwa). Zmiana żądania może mieć charakter jakościowy (np. powód zamiast wydania rzeczy dochodzi od pozwanego zapłaty) lub ilościowy. Ta ostatnia może polegać na rozszerzeniu żądania lub jego ograniczeniu. W razie ograniczenia żądania, sąd orzeka wyrokiem, natomiast co do pozostałej części – umarza postępowanie w odniesieniu do części ograniczonej, gdyż takie ograniczenie jest równoznaczne z częściowym cofnięciem powództwa wraz ze zrzeczeniem się tej części roszczenia (w razie braku sprzeciwu sądu, zob. art. 203 § 4 k.p.c.) (red. A. Marciniak, K. Piasecki, Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366, 2016, wyd. 7, LEGALIS). Wobec powyższego, należało uznać, iż modyfikacja powództwa dokonana przez stronę powodową stanowiła w istocie cofnięcie powództwa w zakresie kwoty 10.775,00 zł – co znalazło ostatecznie wyraz w oświadczeniu powoda złożonym na rozprawie w dniu 6 czerwca 2018 roku.

W tym kontekście wskazać należało, iż zgodnie z dyspozycją art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku. W § 2 tego artykułu określono, iż pozew cofnięty nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa. Na żądanie pozwanego powód zwraca mu koszty, jeżeli sąd już przedtem nie orzekł prawomocnie o obowiązku ich uiszczenia przez pozwanego.

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania cofnięcia powództwa za niedopuszczalne na podstawie art. 203 § 4 k.p.c., jako że nie jest ono sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego jak i nie zmierza do obejścia prawa. Pozwany wyraził zgodę na cofnięcie pozwu. Z kolei na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się zbędne lub niedopuszczalne.

Mając na względzie powyższe, Sąd uznając, iż zaistniały podstawy do umorzenia postępowania w sprawie co do kwoty 10.775,00 zł, na mocy powołanych powyżej przepisów, orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Przechodząc do meritum, na wstępie rozważań o zasadności wywiedzonego powództwa, należało wskazać, iż w przedmiotowej sprawie powód M. P. (1) wywodził dochodzone roszczenie z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej pomiędzy Miastem G. a pozwanym Towarzystwem (...).

Pomiędzy stronami nie było sporne, iż w dniu 15 lutego 2012 roku odpowiedzialność cywilna Miasta G., w tym (...) Historycznego Miasta G. jako wyodrębnionej jednostki organizacyjnej, objęta była, zgodnie z polisą ubezpieczeniową nr (...) zakresem ochrony świadczonej przez pozwane Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W.. Podobnie pozwana nie kwestionowała także samego faktu zaistnienia zdarzenia z dnia 15 lutego 2012 roku, tj. tego, że powód M. P. (1)

schodząc po schodach z piętra na parter w (...) poślizgnął się i upadł. Oś sporu pomiędzy stronami koncentrowała się wokół odpowiedzialności pozwanego co do zasady, albowiem pozwany podnosił, iż odszkodowanie za zgłoszoną szkodę nie może być przyznane, ponieważ w niniejszej sprawie brak jest winy po stronie ubezpieczonego, a także co do wysokości. Pozwany podnosił, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny, tj. wtórny wobec odpowiedzialności ubezpieczonego i doznaje ograniczeń tak wynikających z zakresu odpowiedzialności Miasta G. jak z zakresu ochrony świadczonej na podstawie umowy ubezpieczenia. Strona pozwana wskazywała, że w przedmiotowym stanie faktycznym, odpowiedzialność ubezpieczonego kształtuje się na zasadzie winy w oparciu o art. 415 k.c. a w ocenie pozwanego, ustalenia faktyczne poczynione w trakcie postępowania likwidacyjnego nie potwierdziły stanowiska woda jakoby jego upadek był wynikiem nieprawidłowego i zawinionego działania podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie nieruchomości (...). Przesłanki te w ocenie pozwanego, nie zostały w żaden sposób uprawdopodobnione, zaś powód opiera swoje roszczenia jedynie na własnych twierdzeniach. Strona pozwana podniosła, iż wyłączną przyczyną przedmiotowego zdarzenia mogło być jedynie nieostrożne zachowanie powoda. Nadto pozwany wskazał, iż w jego ocenie, zdrowa osoba przy zachowaniu minimalnej uwagi, pokonałaby wskazaną drogę bez trudu i bez narażania się na upadek, miejsce zdarzenia znajduje się w środku budynku, w związku z tym powód winien zauważyć, że miejsce na podłodze, przez które przechodzi jest zawilgocone, wobec czego żądania pozwu są w całości bezzasadne i winny zostać oddalone w całości.

Odnosząc się do kwestii odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa wskazać należało, iż zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Z kolei § 2 cytowanego przepisu stanowi, iż świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania, za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku, jeżeli sprawa dotyczy ubezpieczenia majątkowego. Do ustalenia wysokości należnego odszkodowania zastosowanie znajdują zapisy wskazanych powyżej ogólnych warunków ubezpieczenia stanowiące integralną część umowy ubezpieczenia.

Zgodnie zaś z treścią art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ***zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody.*** Obowiązek świadczenia ubezpieczyciela (art. 805 § 1 k.c.) wynikający z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (art. 822 § 1 k.c.) aktualizuje się w razie wystąpienia stanu odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego (ubezpieczonego), objętej treścią stosunku prawnego ubezpieczenia, czyli tzw. zdarzenia ubezpieczeniowego. Świadczenie należne od ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę osobie trzeciej, a który istnieje już od chwili wyrządzenia jej szkody. A więc z treści ustawy wynika, że ubezpieczyciel zobowiązany jest do zapłaty, zapłata ta ma mieć charakter odszkodowania a odszkodowanie ma na celu naprawienie szkody wyrządzonej osobie trzeciej.

Jak już to wyżej wskazano, podstawą odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela w niniejszej sprawie jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, jaka łączyła pozwane Towarzystwo (...) z Miastem G., która to umowa obejmowała także (...) Historyczne Miasta G. jako wyodrębnioną jednostkę organizacyjną ubezpieczonego, w tym oddział (...) (...).

W ocenie Sądu na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego można uznać, że do wypadku w dniu 15 lutego 2012 roku doszło z winy (...) (...) przejawiającej się w niedochowaniu należytej staranności w zabezpieczeniu odbywającej się tam uroczystości przed zaleganiem na schodach naniesionego przez gości błota pośniegowego i wilgoci, co przejawiało się nie tylko w bieżącym nieusuwaniu tych naniesień w sposób wystarczający w stosunku do potrzeb, ale również poprzez umieszczenie niewystarczającej liczby wycieraczek w ciągu komunikacyjnym od drzwi wejściowych do początku schodów.

Zgodnie z treścią art. 415 k.c. ***kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia***. Przepis ten normuje podstawową zasadę odpowiedzialności opartej na winie sprawcy szkody. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody, przy czym zdarzeniem sprawczym w rozumieniu w/w przepisu jest zarówno działanie jak i zaniechanie w sytuacji gdy wiąże się z ciążącym na sprawcy obowiązkiem czynnego działania i niewykonania tego obowiązku. Jednocześnie czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi wykazywać pewne cechy niewłaściwości postępowania odnoszące się do strony przedmiotowej, określane mianem bezprawności czynu oraz do strony podmiotowej, określanej pojęciem winy w znaczeniu subiektywnym (Gerard Bieniek [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, tom 1, wyd. 6., Warszawa 2006).

Zachowanie jest bezprawne, gdy popada w kolizję z istniejącym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć przede wszystkim nakazy i zakazy wynikające z obowiązujących przepisów prawnych, jak i wytworzone w społeczeństwie zasady współżycia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1999 r., II CKN 499/98). Bezprawność zaniechania następuje zaś wówczas, gdy istniał nakaz działania (współdziałania), zakaz zaniechania, czy też zakaz sprowadzenia skutku, jaki przez zaniechanie może nastąpić (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2003 r., V CKN 1681/00).

Dopiero czyn bezprawny może być rozważany w kategoriach winy, przez którą rozumieć należy naganną decyzję człowieka, odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu. W obszarze deliktów prawa cywilnego rozróżnia się dwie postacie winy, to jest winę umyślną i nieumyślną. O ile przy winie umyślnej sprawca ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza lub co najmniej na wystąpienie tych skutków się godzi, o tyle przy winie nieumyślnej (niedbalstwie) sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć, albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. Pojęcie niedbalstwa wiąże się więc z niezachowaniem staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju, niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. O ile jednak pojęcie winy jest jednakowe, zarówno jeśli chodzi o odpowiedzialność deliktową jak i kontraktową, o tyle różnice dotyczą zakresu odpowiedzialności. Podkreślić należy, że ***w ramach odpowiedzialności deliktowej stopień winy ma znaczenie drugorzędne, co oznacza że sprawca odpowiada w razie istnienia choćby lekkiego niedbalstwa*** (Gerard Bieniek [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, tom 1, wyd. 6., Warszawa 2006).

Pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę i samą szkodą konieczne jest nadto istnienie związku przyczynowego, bez którego pomimo istnienia uszczerbku odpowiedzialność cywilna deliktowa nie materializuje się w osobie sprawcy szkody. Wreszcie sprawcy szkody należy postawić zarzut nagannego zachowania, a więc musi zaistnieć po jego stronie wina w znaczeniu subiektywnym.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 2 grudnia 2003 roku (III CK 430/03, OSP 2005/2/21) Sąd Najwyższy podniósł, iż ***zakresem bezprawności objęte są nie tylko naruszenia konkretnych zakazów lub nakazów adresowanych do wszystkich lub niektórych podmiotów, ale ponadto naruszenia norm ogólnych nadrzędnych, nakazujących podjęcie niezbędnych w danych okolicznościach czynności zapobiegających możliwości powstania szkody***. W tezie orzeczenia, które dotyczyło wprawdzie obowiązku osoby prowadzącej zakład gastronomiczny, mającej jednak walor ogólny, Sąd Najwyższy wskazał iż ***obowiązek nienarażania klientów na utratę zdrowia lub życia może wynikać nie tylko z ustawy, ale również z poczucia rozsądku, popartego zasadami doświadczenia życiowego, które nakazują unikać zbędnego ryzyka oraz podejmować czynności zapobiegające możliwości powstania zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka***. Co istotne, podkreślił przy tym, iż bezprawność pojmuje się w prawie cywilnym szeroko jako niezgodność zachowania się sprawcy z porządkiem prawnym. ***Zakresem bezprawności nie są więc objęte tylko naruszenia zawartych w przepisach - różnych zresztą gałęzi prawa - zakazów czy nakazów, adresowanych do ogółu lub określonych podmiotów, ale ponadto naruszenia zasad współżycia społecznego***. Ogólny zakaz niewyrządzenia szkody drugiemu uzasadnia - w konkretnych

okolicznościach sprawy - podjęcie niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania szkody na osobie lub w mieniu.

W świetle ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie należy wskazać, iż oddział (...) Historycznego Miasta G. – (...) ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. za zdarzenie w dniu 15 lutego 2012 roku. Z materiału zgromadzonego w aktach sprawy, w tym z zeznań świadków wynika, iż w dniu 15 lutego 2012 roku w (...) zorganizowana została ważna uroczystość odsłonięcia i zapalenia kryształowego świecznika, w której udział brali przedstawiciele środowiska kulturalnego oraz społeczności miasta G., w tym władze Miasta. Na uroczystość zaproszono wielu gości- kilkadziesiąt osób. Z zeznań świadka Z. M., pracownika (...) oraz z powoda w charakterze strony wynika, iż w tym dniu padał obfity, niespodziewany śnieg, a wchodzący do budynku goście nanosili z zewnątrz na obuwie śnieg i błoto. Z zeznań świadków wynika nadto, iż przy wejściu rozłożona była wycieraczka ( dywanochodnik w sieni muzeum ) , jednakże pomimo tego, niektórzy goście nie korzystali z niej i nanosili wodę i błoto do wewnątrz budynku. W ocenie Sądu, na (...) , (...), jako budynku użyteczności publicznej, ciąży szczególny obowiązek dbałości o to, by zapewnić uczestnikom uroczystości bezpieczeństwo. Zapraszając na uroczystość dużą liczbę osób dyrekcja (...) winna zatem powziąć działania zapewniające odpowiednie utrzymanie czystości obiektu w szczególności, że uroczystość ta miała odbywać się w lutym, w warunkach zimowych. Nadto winna kontrolować poprawność działania osób sprzątających, a także uczulać personel na wszelkie sygnały nieprawidłowości, a w razie dostrzeżenia nieprawidłowości niezwłocznie je usuwać. Z zeznań świadków oraz przesłuchania powoda rysuje się obraz, z którego wywnioskować można, iż (...) nie sprostął organizacji tak dużej imprezy i nie zadbał w dniu 15 lutego 2012 roku o należyty stan schodów prowadzących z piętra na parter, po których jednocześnie wchodziło wiele osób. Chociażby z zasad doświadczenia życiowego i logicznego myślenia wynika, iż pozostawiony na schodach śnieg, czy wilgoć stanowi zagrożenie dla osób poruszających się po schodach, zwłaszcza, iż były to szerokie schody drewniane, które pod wpływem wody, wilgoci stają się śliskie. Tymczasem, jak wskazywał powód, okresowo schody były przecierane przez jedną osobę, jednakże w czasie wypadku powoda, nie było jej w pobliżu. Należy zatem przypuszczać, iż wobec tak podniosłej uroczystości, pracownicy (...) skupili się na innych czynnościach związanych z przebiegiem uroczystości, a nie na wycieraniu mokrej podłogi i schodów. Nie ma racji pozwany podnosząc zarzuty, iż wyłączną przyczyną przedmiotowego zdarzenia mogło być jedynie nieostrożne zachowanie powoda, a zdrowa osoba przy zachowaniu minimalnej uwagi, pokonałaby wskazaną drogę bez trudu i bez narażania się na upadek, miejsce zdarzenia znajduje się w środku budynku, w związku z tym powód winien zauważyć, że miejsce na podłodze, przez które przechodzi jest zawilgocone. Wskazać należało, iż zalegający na schodach śnieg czy błoto, a nawet woda stanowią zagrożenie dla każdej zdrowej i sprawnej osoby, albowiem naraża ją na upadek na śliskiej nawierzchni. Jak wynika natomiast z zeznań świadka H. P., która widziała nogi powoda przed wypadkiem ( albowiem tylko taki fragment ciała był widoczny z miejsca, w którym się znajdowała ) po schodach poruszał się normalnym krokiem – nie biegł ani nie schodził szybko. Brak zatem podstaw do twierdzenia, że przyczyną upadku powoda było nieostrożne zachowanie. W ocenie Sądu, okolicznością potwierdzającą zeznania powoda w zakresie przyczyny jego wypadku – tj. mokrych , śliskich schodów jest fakt, iż poślizgnięcie nastąpiło na ich najniższej części . Wynika to z zeznań świadka Z. M.. Jest logicznym, że w sytuacji, gdy na schody wchodzi osoby niedokładnie wycierający buty, najwięcej wilgoci pozostawiają na ich najniższych stopniach , a im wyżej , tym jest bardziej sucho. Jeżeli natomiast pracownicy (...) nie radzili sobie z utrzymaniem czystości w sytuacji , gdy do (...) przyszło jednocześnie wiele osób, które niedostatecznie wycierały buty przy wejściu, winni przedsięwziąć dodatkowe środki ostrożności, chociażby rozłożyć więcej wycieraczek, prowadzących nieprzerwanie od wejścia aż po schody ażeby wchodzący goście na nich pozostawili śnieg i wilgoć ( już poprzez sam fakt przejścia przez nie, niezależnie od tego, czy ktoś specjalnie wytarł i otrzepał buty czy też nie ) . (...) mógł także widząc zaistniałą sytuację, tj. nanoszenie przez gości błota pośniegowego, postawić tabliczkę informacyjną z prośbą o dokładne wycieranie obuwia przy wejściu, ewentualnie zaproponować gościom obuwie ochronne lub muzealne kapcie, co jest powszechną praktyką stosowaną w placówkach muzealnych. Co więcej, nawet świadek E. S. zeznając, wskazywała, iż (...) korzystało z takiej opcji i proponowało odwiedzającym nakładanie plastikowych kapci, jednakże w dniu 15 lutego 2012 roku nie uczyniono tego, z uwagi na to, iż podczas tak podniosłej uroczystości goście wyglądaliby nieelegancko w takich plastikowych kaptach ochronnych. Nadto, nie uszło uwadze Sądu, iż świadkowie wskazywali, że nie było konkretnych osób odpowiedzialnych za utrzymanie czystości obiektu, a takie czynności należały do zakresu obowiązków pozostałych pracowników, którzy odpowiadali także za inne kwestie,

a sprzątaniem obiektu zajmowały się zazwyczaj rano przed pojawieniem się zwiedzających, zaś w ciągu dnia w razie potrzeby. O ile taki sposób utrzymania (...) w czystości na codzień, gdy przychodzą do niego zwiedzający – zakładający kaptcie ochronne – jest być może wystarczający, to z całą pewnością można stwierdzić, że charakter uroczystości zaplanowanej na dzień 15 lutego 2012 roku, jej rozmach, w tym fakt, iż na jedną godzinę zostało zaproszonych wielu gości, wymagał podjęcia nadzwyczajnych działań zmierzających do należytego zabezpieczenia wejścia do budynku a także schodów prowadzących na piętro. Tym bardziej należało takie działania podjąć z uwagi występujące w tym dniu, obfite opady śniegu. W ocenie Sądu, **takie działania mogły i powinny być podjęte w realiach niniejszej sprawy**. W świetle powyższego nie budzi więc wątpliwości, że ubezpieczonemu można przypisać **co najmniej lekkie niedbalstwo**, a zatem istnieją podstawy do przyjęcia odpowiedzialności Oddziału (...) za szkodę na osobie (art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c.) wyrządzoną powodowi w związku z wypadkiem, który miał miejsce w dniu 15 lutego 2012 roku, a tym samym przyjęcia odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) S. A. z siedzibą w W., która to odpowiedzialność, jak słusznie podnosiła strona pozwana, ma charakter akcesoryjny do odpowiedzialności ubezpieczonego.

Przechodząc do dalszych rozważań wskazać należało, iż oprócz samej zasadności roszczenia powoda, sporna pomiędzy stronami pozostawała także jego wysokość, zarówno wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, jak i odszkodowania, w tym odszkodowania za utracone zarobki. Powód żądał bowiem dalszego zadośćuczynienia w łącznej wysokości 25.300,00 zł, a nadto domagał się zwrotu kwot wyłożonych przez powoda z tytułu kosztów leczenia i przeprowadzonych badań w łącznej kwocie 1.952,00 zł, a także utraconego zarobku z tytułu honorarium wysokości 15.000,00 zł. Odnosząc się w tym miejscu do kwestii zamiennego posługiwania się przez pełnomocnika powoda terminami „zadośćuczynienia” i odszkodowania”- albowiem pełnomocnik wskazywała, iż domaga się „odszkodowania” za trwały uszczerbek na zdrowiu doznany przez powoda i „zadośćuczynienia” za doznaną krzywdę – ostatecznie w piśmie procesowym z dnia 20 października 2015 roku a także w głosach stron przed zamknięciem rozprawy kwestia ta została ostatecznie wyjaśniona. Strona powodowa sprecyzowała bowiem, iż domaga się sumy pieniężnej za doznany uszczerbek oraz zadośćuczynienia na tej samej podstawie prawnej, tj. art. 445 k.c., a rozbieżność tych roszczeń ma charakter jedynie porządkujący. Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, iż intencją strony powodowej jest domaganie się zadośćuczynienia zarówno za doznaną krzywdę, jak i doznany przez powoda skutek wypadku długotrwały uszczerbek na zdrowiu.

Wskazać zatem należało, iż zgodnie z art. 445 § 1 k.c., w wypadku uszkodzenia ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Celem zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego jest złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy wyrządzonej deliktem. Krzywdą w rozumieniu tego przepisu są z reguły cierpienia fizyczne, upośledzenie funkcji narządów ciała (kalectwo), ograniczenie aktywności życiowej a także negatywne odczucia psychiczne spowodowane uszkodzeniem ciała. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, z uwagi na jego kompensacyjny charakter, musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej strony, jego wysokość nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, gdyż ma ono łagodzić krzywdę, a nie prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia zależy przy tym od swobodnego uznania sędziowskiego, kształtowanego po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. W szczególności Sąd bierze tu pod uwagę trwałość i skutki wypadku lub okres trwania objawów chorobowych i ich nasilenie, jak i rodzaj oraz stopień winy sprawcy szkody i odczucie jej przez poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1999 r., I CKN 1145/99, niepubl.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, przy określaniu wysokości zadośćuczynienia dla powoda, należało mieć przede wszystkim na uwadze charakter urazu, jakiego doznał na skutek wypadku, jego następstwa oraz rozmiar odczuwanych z tej przyczyny cierpień fizycznych i psychicznych. Wskazać trzeba, iż obrażenia ciała, których doznał powód były poważne. Powód na skutek wypadku z dnia 15 lutego 2012 roku powód M. P. (1) odniósł obrażenia ciała w postaci złamania kostki bocznej podudzia lewego z rozerwaniem więzozrostu strzałkowo-piszczelowego leczonych zachowawczo unieruchomieniem gipsowym przez sześć tygodni a następnie długotrwałym okresem leczenia usprawniającego oaz urazu stopy prawej głównie w zakresie I-go stawu śródstopno-paliczkowego

stopy prawej, a obrażenia te powodowały powstanie długotrwałego i trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda M. P. (1). Biegły wskazał, że u powoda w wyniku przedmiotowego wypadku powstał uszczerbek na zdrowiu z tytułu ortopedycznych skutków doznanych przez niego urazów w wysokości 15 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powoda spowodowane stanem po złamaniu kostki bocznej podudzia lewego z rozerwaniem więzozrostu strzałkowo-piszczelowego leczony zachowawczo z odczynem wytwórczym na poziomie nasady dalszej kości piszczelowej prawej z nierównym zarysem i zniekształceniem części bocznej nasady kości piszczelowej oraz 3% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego stanem po urazie w obrębie stopy prawej, łącznie 18 %. W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że jakkolwiek stopień uszczerbku na zdrowiu nie jest automatycznym miernikiem wysokości przyznawanego zadośćuczynienia to jednak niewątpliwie wyższy stopień uszczerbku wskazuje na większą wagę doznanych obrażeń, a co za tym idzie większe cierpienie i dłuższy powrót do zdrowia. Tym samym, w sposób pośredni wysokość doznanego uszczerbku ma wpływ na szacowanie wysokości zadośćuczynienia. Nadto, obrażenia ciała jakich doznał powód w wyniku wypadku z dnia 15 lutego 2012 roku wiązały się ze znacznym cierpieniem, które było w największym stopniu odczuwalne przez okres od przedmiotowego zdarzenia przez okres noszenia unieruchomienia gipsowego, a później stopniowo odczuwane ból i cierpienie ulegały zmniejszeniu wraz z postępem leczenia i rehabilitacji. W okresie od zdarzenia, tj. od dnia 15 lutego 2012 roku do dnia 28 marca 2012 roku kiedy to powód M. P. (1) miał założony gips na lewą nogę, był w znacznym stopniu ograniczony ruchowo, a przez okres 12 tygodni powód poruszał się o dwóch kulach łokciowych. W późniejszym okresie, po rehabilitacji, powód poruszał się przy użyciu jednej kuli łokciowej i dopiero ko upływie kolejnego miesiąca mógł poruszać się samodzielnie bez zaopatrzenia ortopedycznego. W tym okresie powód wymagał pomocy ze strony osób trzecich. Żona powoda pomagała powodowi w codziennych czynnościach, w tym przy korzystaniu z toalety, a także w chodzeniu, czy wchodzeniu po schodach i schodzeniu. Powód nie mógł chodzić, najwygodniej było mu w pozycji leżącej. Aktualnie stan ortopedyczny powoda jest stabilny i trwałe, a uzyskany dzięki zastosowanemu leczeniu i rehabilitacji efekt terapeutyczny jest satysfakcjonujący, gdyż udało się w dużym stopniu zmniejszyć negatywne skutki przedmiotowego wypadku i uzyskano poprawę stanu zdrowia kończyny dolnej lewej powoda M. P. (1), jednak nie zostały całkowicie wyeliminowane. Aktualnie skutki wypadku z dnia 15 lutego 2012 roku ograniczają sprawność powoda w nieznacznym stopniu, gdyż skutkują w powoda nieznacznym ograniczeniem zakresu ruchów w stawie skokowym górnym, a także zaburzeniem czucia na skórze w obrębie stawu skokowego. Powód nie ma szans na powrót do stanu zdrowia porównywalnego do tego sprzed przedmiotowego zdarzenia. Powód z wykształcenia jest mgr historii sztuki i wykonuje zawód scenografia oraz projektanta, obecnie jest na emeryturze. W chwili zdarzenia powód miał 76 lat, jednakże pomimo podeszłego wieku był osobą sprawną fizycznie, aktywną zawodowo, prowadzącą intensywne życie zawodowe oraz towarzyskie i działalność kulturalną. Powód przed wypadkiem uwielbiał przebywać w towarzystwie, a po wypadku był unieruchomiony w domu. Urazy, których doznał oraz długotrwałe leczenie spowodowały u niego uszczerbek nie tylko fizyczny ale także psychiczny. Powód po wypadku utracił sprawność fizyczną ponieważ był unieruchomiony, nie mógł się samodzielnie poruszać. Powód odczuwał silne bóle, musiał przez długi czas zażywać leki przeciwbólowe. Przez długi czas powód był wyłączony zarówno z życia zawodowego, jak i towarzyskiego i kulturalnego. Nieporadność i brak samodzielności wywoływała u powoda frustrację i cierpienie. Powód wciąż odczuwa skutki wypadku bowiem ma ograniczoną zdolność wytrzymywania w pozycji stojącej oraz pojawia się u niego nerwowy tik. Powód nie powrócił już do takiej sprawności jaką miał przed wypadkiem.

Mając powyższe na uwadze Sąd doszedł do przekonania, iż zadośćuczynienie żądane przez powoda w łącznej kwocie 25.300,00 zł w sposób oczywisty jest świadczeniem odpowiednim w stosunku do krzywdy doznanej przez powoda. Pozwany jako Towarzystwo (...) zdaje sobie z pewnością sprawę, iż kwoty tego rzędu są wypłacane jako zadośćuczynienie w sprawach, w których ustalona krzywda jest mniejszych rozmiarów niż w przypadku powoda. Toteż twierdzenia pozwanego jakoby kwota ta była odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie zasługują na uwzględnienie. Kwota żądana przez powoda 25.300,00 zł uwzględnia wskazany powyżej rozmiar krzywdy, nie jest kwotą symboliczną, a jednocześnie ma charakter kompensacyjny i nie jest kwotą prowadzącą do nadmiernego wzbogacenia się powoda, zważywszy na rodzaj doznanych obrażeń i związanego z nimi cierpienia, długotrwałość leczenia i rekonwalescencji a także konsekwencje wypadku dla dalszego życia powoda.

Drugie z żądań pozwu – zasądzenia odszkodowania – znajduje oparcie w przepisie

art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Nie ulega wątpliwości, że poszkodowany może domagać się kompensaty wszelkich kosztów w tym przede wszystkim kosztów leczenia, kosztów transportu, kosztów szczególnego odżywiania i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji, a także zwrotu utraconych zarobków i kosztów opieki osób trzecich. Podkreślenia jednak wymaga, że muszą to być koszty pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą zgodnie bowiem z treścią art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

***Na roszczenie odszkodowawcze powoda złożyły się: kwota 15.000,00 zł tytułem utraconych dochodów oraz kwota 1.952,00 zł tytułem poniesionych kosztów leczenia.***

W pierwszej kolejności należało wskazać, iż powód dochodził kwoty 15.000,00 zł z tytułu utraconych dochodów, które miała mu przynieść realizacja scenografii do spektaklu „Zbrodnia z premedytacją”. Powód podnosił, iż w styczniu 2012 roku Fundacja (...) zwróciła się do niego z propozycją zaprojektowania scenografii do spektaklu „Zbrodnia z premedytacją” w reżyserii I. C. w Teatrze (...) w W., zaś w lutym 2012 roku ustalono wstępne terminy prac, przygotowana projektów i realizacji scenografii oraz prób premiery, a także ustalono honorarium w wysokości 15.000,00 zł, jednakże na skutek wypadku powoda z dnia 15 lutego 2012 roku Fundacja zmuszona była do zatrudnienia innego scenografa na miejsce powoda.

Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje również korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (*lucrum cessans*). W orzecznictwie przyjęto, iż szkodą w przypadku utraconych korzyści jest to, co weszłoby do majątku poszkodowanego, gdyby zdarzenie wyrządzające szkodę nie nastąpiło (wyrok SN z 18.01.2002r. I CKN 132/01). Szkoda związana z utraconymi korzyściami ma zawsze charakter hipotetyczny, nie mniej jednak musi być przez poszkodowanego wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, aby uzasadniała w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła (por. wyrok SN z 3.10.1979r. II CR 304/79).

W świetle zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, w tym oświadczenia Teatru (...) (vide: k. 30) oraz zeznań świadków M. D. (vide: protokół rozprawy – k. 222-223 wraz z nagraniem na płycie CD – k. 227) i K. K. (vide: protokół rozprawy – k. 152), nie ulega wątpliwości Sądu, iż niemożność zrealizowania przez powoda umowy zaprojektowania scenografii do spektaklu „Zbrodnia z premedytacją” w reżyserii I. C. w Teatrze (...) była skutkiem wypadku z dnia 15 lutego 2012 roku. Świadkowie potwierdzili również wysokość wynagrodzenia jakie miał uzyskać powód. Pomędzy tymi dwoma zdarzeniami niewątpliwie występuje adekwatny związek przyczynowy. Powód po wypadku do 15 lutego 2012 roku przebywał w szpitalu, powrócił do domu jednak nadal prowadził leżąco-siedzący tryb życia i poruszał się o kulach, najpierw dwóch, a potem jednej. Jak już podkreślano nie mógł się samodzielnie poruszać, nie był w stanie samodzielnie funkcjonować, wymagał pomocy ze strony osób trzecich. Wszystkie powyższe okoliczności wskazują na to, iż powód nie byłby w stanie wykonać ww. umowy. W rezultacie, umowa została zawarta z innym wykonawcą.

Dowody te nie zostały skutecznie zakwestionowane przez pozwanego w szczególności poprzez przedstawienie dowodów przeciwnych. W odpowiedzi na pozew pozwany odnosząc się do żądania zapłaty utraconych dochodów wskazał jedynie, iż powód nie wykazał zasadności roszczenia. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż tytułem odszkodowania za utracone dochody powodowi należała się kwota 15.000,00 zł, taką bowiem kwotę uzyskałby netto, gdyby doszło do realizacji umowy zaprojektowania scenografii do spektaklu „Zbrodnia z premedytacją” w reżyserii I. C. w Teatrze (...).

Powód M. P. (1) domagał się także zapłaty kwoty 1.952,00 zł tytułem kosztów leczenia i zakupu produktów leczniczych. Powód wskazywał, iż na powyższą kwotę składało się: koszt transportu medycznego w wysokości 240,00 zł, konsultacja ambulatoryjna z dnia 20 lutego 2012 roku i badanie tomografii komputerowej za kwotę 750,00 zł, wydatki związane z zakupem poduszki dynamicznej (...) w kwocie 75,00 zł, stabilizatora ortopedycznego stawu skokowego za kwotę 90,00 zł oraz zakupem okładów za łączną kwotę 27,00 zł. Nadto powód M. P. (1) poniósł



wydatki związane z przeprowadzonymi badaniami i konsultacjami, tj. kwotę 150,00 zł za badanie USG mięśnia z dnia 31 sierpnia 2012 roku, 80,00 zł za badanie RTG stawu skokowego w dniu 3 lipca 2017 roku, kwotę 170,00 zł za konsultację ortopedy, 80,00 zł tytułem RTG stawu skokowego, 120,00 zł za RTG stopy oraz 170,00 zł tytułem konsultacji ortopedycznej. Poniesione przez powoda wydatki w łącznej kwocie 1.952,00 zł związane z jego leczeniem powypadkowym były w ocenie Sądu zasadne i celowe. Takie stanowisko znajduje także potwierdzenie w opinii biegłego z zakresu traumatologii i ortopedii oraz medycyny ratunkowej. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż wskazane przez powoda wydatki pozostawały w związku z wypadkiem z dnia 15 lutego 2012 roku. W doktrynie podkreśla się bowiem, iż w grupie wydatków celowych i koniecznych, pozostających w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia tradycyjnie wymienia się koszty leczenia (pobytu w szpitalu, pomocy pielęgniarstwa, koszty leków), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych specjalistycznych aparatów i urządzeń (np. protez, kul, aparatu słuchowego, wózka inwalidzkiego). Do grupy tej zalicza się również wydatki związane z transportem chorego na zabiegi i do szpitala, koszty związane z odwiedzinami chorego w szpitalu czy wynikające z konieczności specjalnej opieki i pielęgnacji nad chorym, koszty zabiegów rehabilitacyjnych, wreszcie koszty przygotowania do innego zawodu (por. Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 1096; M. Nesterowicz (w:) Kodeks..., s. 425, 426; A. Cisek (w:) Kodeks..., s. 791; M. Safjan (w:) Kodeks..., s. 1423).

W ocenie Sądu całkowicie niezrozumiały jest wysnuwany przez stronę pozwaną zarzut jakoby koszty leczenia i rehabilitacji w prywatnych jednostkach służby zdrowia nie stanowiły normalnego następstwa szkody w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., a usługi, z których korzystał powód dostępne są w ramach publicznej bezpłatnej opieki zdrowotnej.

Po pierwsze, w świetle opinii biegłego z zakresu traumatologii i ortopedii oraz medycyny ratunkowej wydanej na potrzeby niniejszego postępowania, wydatki poniesione przez powoda i związane z leczeniem powypadkowym, w tym również te poniesione w prywatnych placówkach należało uznać za celowe. Biegły wskazał, iż w Polsce występują obok siebie dwa systemy finansowania opieki zdrowotnej, tj. system opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (NFZ) i wolnorynkowego systemu opieki zdrowotnej, a także obowiązywania limitów w publicznej służbie zdrowia. Po wtóre, wskazać należało, iż faktem powszechnie znanym są długie okresy oczekiwania na świadczenia medyczne, w tym szczególnie rehabilitacyjne, a także diagnostyczne, w ramach system opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (NFZ). W sytuacji powoda, który uległ ciężkiemu wypadkowi, a nadto mając na uwadze jego podeszły wiek, konieczna była natychmiastowa diagnostyka, co było możliwe dzięki skorzystaniu przez powoda z prywatnych placówek medycznych.

Kolejno, należało podkreślić, iż jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 maja 2016 roku, „świadczenie ubezpieczyciela w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje także uzasadnione i celowe koszty leczenia oraz rehabilitacji poszkodowanego niefinansowane ze środków publicznych (art. 444 § 1 k.c.)” (zob. Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 19 maja 2016 r., III CZP 63/15, MoP 2016 nr 12, str. 619, (...) GP, Biul. SN 2016 nr 5, (...) 2016 nr 3, str. 110, OSNC 2016 nr 11, poz. 125, str. 10, Biuletyn SN - IC 2016 nr 6, Prok. i Pr. 2017 nr 12, poz. 43, L.).

W uzasadnieniu cytowanej uchwały, wskazano, iż kategoria kosztów (wydatków) „koniecznych i celowych” poszkodowanego pojawia się w wielu orzeczeniach Sądu Najwyższego. Nawiązano do niej w wyroku z dnia 12 grudnia 2002 r. III CKN 1018/00 () oraz w wyroku z dnia 9 stycznia 2008 r. (OSNC-ZD 2000, nr 4, poz. 99), w którym zwrócono uwagę, że pojęcie „wszelkie koszty” w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. to „koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu”. Pojęcie to jednak nie odnosi się do samej kwoty kosztów, które sąd ma obowiązek zasądzić. Według Sądu Najwyższego, w orzecznictwie ogranicza się jednak tak rozumiany obowiązek pokrycia wszelkich kosztów wymaganiem ich konieczności i celowości (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2014 r., V CSK 632/13).

W świetle powyższego nie ulga zatem wątpliwości, iż wskazane przez stronę powodową poniesione koszty związane z leczeniem powypadkowym opiewające na łączną kwotę 1.952,00 zł stanowiły wydatki konieczne i celowe, do których zwrotu obowiązane jest pozwane Towarzystwo (...).

Mając powyższe na względzie łącznie tytułem odszkodowania należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.952,00 zł.

W ocenie Sądu brak było podstaw do uwzględnienia powództwa o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki mogące powstać w przyszłości.

Przedmiotowe roszczenie oparte jest na zapisach art. 189 k.p.c., do przesłanek którego należy m.in. posiadanie interesu prawnego w domaganiu się takiego ustalenia.

Sens wydania wyroku ustalającego zachodzi wtedy, gdy powstała sytuacja grozi naruszeniem stosunku prawnego lub statuje wątpliwość co do jego istnienia lub nieistnienia. Interes prawny powinien być interpretowany z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy i tego, czy strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw w drodze powództwa o świadczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 387/02, Lex 391789).

Nie ulega wątpliwości, że z uwagi na brzmienie art. 442 1 § 3 k.c. zgodnie z którym w razie wyrządzenia szkody na osobie termin przedawnienia nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, w odniesieniu do szkód na osobie wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Możliwe jest bowiem zgłoszenie dalszych roszczeń odszkodowawczych w przypadku ujawnienia nowych okoliczności, w tym kolejnych, nie dających się obecnie przewidzieć, skutków wypadku. Możliwość dochodzenia roszczeń związanych z wypadkiem nie jest zatem ograniczona dziesięcioletnim terminem liczonym od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Tymczasem u podstaw dopuszczalności roszczenia o ustalenie odpowiedzialności za skutki wypadku jakie mogą nastąpić w przyszłości, we wcześniejszym stanie prawnym wskazywano, obok zapobieżenia ewentualnym niekorzystnym dla poszkodowanego skutkom związanym z powagą rzeczy osądzonej na tle ówczesnej regulacji art. 321 § 2 k.p.c., wyeliminowanie konsekwencji obowiązywania nieprzekraczalnego dziesięcioletniego terminu przedawnienia (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r. - zasada prawna, III PZP 34/69).

Niezależnie od faktu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, w przypadku ujawnienia się nowej szkody na osobie powód i tak będzie obowiązany wykazać nie tylko fakt jej wystąpienia, rozmiar i skutki przekładające się na ocenę wielkości krzywdy i ewentualnej szkody majątkowej, ale także związek przyczynowy ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiada pozwany. Z tych względów, w ocenie Sądu, kwestia ewentualnych trudności dowodowych nie uzasadnia uwzględnienia roszczenia powoda w zakresie ustalenia.

Mając powyższe na względzie, Sąd na podstawie art. 189 k.p.c. a contrario oddalił żądanie pozwu dotyczące ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku uznając, iż powód nie ma interesu prawnego w żądaniu takiego ustalenia.

W tym miejscu odnieść się jeszcze należy do podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda w zakresie zadośćuczynienia z uwagi na fakt niezgłoszenia tego roszczenia w toku postępowania likwidacyjnego oraz przekroczenia 3 letniego terminu na dochodzenie tego roszczenia.

W ocenie Sądu, zarzut przedawnienia okazał się niezasadny.

Nie ulega wątpliwości, że powód w toku postępowania likwidacyjnego nie zgłosił pozwanemu żądania zapłaty zadośćuczynienia ( a także „ odszkodowania” za doznany uszczerbek na zdrowiu).

Zgodnie z treścią art. 819 § 1 kc roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech. Stosownie do treści § 4 tego przepisu, bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia **lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem**. Bieg

przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

Jak wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 21 maja 2009 r. w sprawie V CSK 444/08 „, Art. 819 § 4 k.c. rozróżnia materialną czynność, jaką jest zgłoszenie zakładowi ubezpieczeń roszczenia, od czynności faktycznej jaką jest zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Dokonanie tej drugiej czynności także przerywa bieg przedawnienia roszczeń wynikających ze zgłoszonego zdarzenia.” (LEX nr 627255)

Z powyższego wynika, iż sam fakt zgłoszenia ubezpieczycielowi zdarzenia objętego ubezpieczeniem powoduje przerwanie biegu przedawnienia roszczeń wynikających ze zgłoszonego zdarzenia **w tym tych, które nie zostały zgłoszone ubezpieczycielowi**. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba, że zdarzenie objęte ubezpieczeniem zostało pozwanej zgłoszone w dniu 16 lutego 2012 roku. ( k. 21) W dniu 10 lutego 2014 roku pozwany odmówił powodowi wypłaty odszkodowania ( k. 29) Zatem od tej daty bieg przedawnienia rozpoczął się na nowo . Powód wniósł pozew w dniu 8 marca 2016 roku zatem przed upływem 3 letniego przedawnienia. Tym samym zarzut przedawnienia nie zasługuje na uwzględnienie,

Orzeczenie o odsetkach od zasądzonych sum znajduje uzasadnienie w treści art. 481 § 1 i 2 k.c. W myśl tych przepisów, za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli strony nie oznaczyły z góry stopy odsetek, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Zgodnie z zasadą z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jednak aby mówić o opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pozwany musi mieć wiedzę o wysokości żadanego świadczenia także rodzaju żądania i jego tytułu.

Powód domagał się w pozwie zasądzenia odsetek ustawowych od każdego z wywiedzionych roszczeń od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 03 marca 2016 roku do dnia zapłaty. Jak wynika z materiału dowodowego powód pismem z dnia 30 sierpnia 2012 roku powiadomił pozwane Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. o okolicznościach zdarzenia z dnia 15 lutego 2012 roku, jednocześnie zwracając do pozwanego o zapłatę kwoty 2.750,00 zł tytułem kosztów potwierdzonych rachunkami, kwoty 15.000,00 zł tytułem utraconego honorarium autorskiego, a także sumy 4.162,00 zł poniesionych dalszych kosztów. Mając na uwadze, iż pozwane Towarzystwo (...) S.A. miało wiedzę o roszczeniu powoda o zwrot utraconych zarobków w kwocie 15.000,00 zł już w 2012 roku, w ocenie Sądu żądanie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, jest w pełni uzasadnione.

Z kolei co do roszczenia o zadośćuczynienie oraz odszkodowanie z tytułu poniesionych wydatków na leczenie, wskazać należało, iż w zgłoszeniu z dnia 30 sierpnia 2012 roku powód M. P. (1) nie zawarł żądania zasądzenia odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia, a nadto nie wskazał w piśmie wszystkich dochodzonych pozwem kosztów składających się na kwotę 1.952,00 zł zasądzonej tytułem odszkodowania za poniesione wydatki.

Mając powyższe na względzie, należało uznać, że wezwaniem do zapłaty w zakresie kwoty 25.300 złotych zadośćuczynienia był pozew w niniejszej sprawie a odsetki za opóźnienie mogą zostać naliczone najwcześniej od następnego dnia po doręczeniu pozwanej odpisu pozwu tj. od dnia 21 czerwca 2016 roku

Odnosząc się do zarzutu strony pozwanej odnośnie możliwości zasądzenia odsetek ustawowych dopiero od dnia wyrokowania, rozważając różne warianty w tym zakresie Sąd doszedł do wniosku, iż zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania (tj. od dnia 13 czerwca 2018 roku) naruszałoby słuszny interes wierzyciela i stawałoby w uprzywilejowanej sytuacji stronę pozwaną, która korzystając z długotrwałego procesu – wszczętego w 2016 roku – miałaby możliwość uchylenia się od zapłaty odsetek, tym samym pozbawiając powoda istotnej części należnych mu środków i bezpodstawnie korzystała z pieniędzy, które winny być powodowi wypłacone. Sąd miał również na

uwagę to, iż pozwany do chwili obecnej nie wypłacił powodowi żadnej kwoty tytułem zarówno odszkodowania, jak i zadośćuczynienia, a nadto, iż wypadek powoda miał miejsce 15 lutego 2012 roku, a zatem od wypadku upłynęło ponad 6 lat. W trakcie procesu powód nie podejmował dalszego inwazyjnego leczenia związanego z doznany urazem. Pozwany w oparciu o złożone dokumenty z placówek medycznych miał możliwość dokonania oceny pod kątem wysokości zasadnego zadośćuczynienia.

Odnosząc się do odsetek odnośnie odszkodowania należy mieć na uwadze okoliczność, iż powód opierając się o wnioski wynikające z opinii biegłego wywiódł roszczenie o zapłatę kwoty 1952 złotych ( na taką kwotę biegły wyliczył uzasadnione wydatki powoda związane z wypadkiem k 307) . Roszczenie w tej kwocie zostało przez powoda zgłoszone pismem procesowym doręczonym stronie pozwanej na rozprawie w dniu 6 czerwca 2018 roku. Podkreślenia wymaga, że część z faktur objętych tym roszczeniem ( w zakresie kwoty 1332 złotych) to faktury zgłoszone ubezpieczycielowi już w toku postępowania likwidacyjnego. Tym samym uzasadnione jest zasądzenie odsetek od tej kwoty zgodnie z żądaniem pozwu od dnia jego wniesienia ( 3 marca 2016 roku) albowiem pozwany jeszcze przed wszczęciem procesu miał świadomość istnienia tego roszczenia i jego wysokości . Pozostałe żądanie dotyczące wydatków , obejmujące faktury z 2017 roku na łączną kwotę 620 złotych zostało wyartykułowane przez powoda dopiero w rzeczonym piśmie złożonym na rozprawie w dniu 6 czerwca 2018 roku, stąd też odsetki od tej kwoty mogą być zasądzone od dnia następnego tj. 7 czerwca 2018 roku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach Sąd orzekł w punkcie IV sentencji, na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Powód wygrał proces w 80 % zatem w tej części należy mu się zwrot poniesionych kosztów a sam winien ponieść 20 % kosztów poniesionych przez pozwanego.

Na koszty powoda w procesie złożyły się: kwota 2.652,00 złotych opłaty sądowej od pozwu, 34,00 złotych opłat skarbowych od pełnomocnictw, 700,00 złotych zaliczki na biegłego oraz 7200,00 złotych wynagrodzenia pełnomocnika obliczone stosownie do § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radcy prawnego Łącznie daje to kwotę 10.586 złotych od której to kwoty należy odjąć 122,02 złotych podlegającej zwrotowi niewykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego. Daje to kwotę 10.463,98 z czego z czego 80 % to kwota 8371,18 złotych.

Z kolei pozwany poniósł koszty w wysokości: 720,00 złotych wynagrodzenia pełnomocnika, 17,00 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 700,00 złotych zaliczki na biegłego – łącznie 7917 zł od której to kwoty należy odjąć 114,54 złotych podlegającej zwrotowi niewykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego. Daje to kwotę (...),46 z czego 20% daje kwotę 1560,49 złotych.

Po wykonaniu działania matematycznego ( (...),18- – 1560,49 ) otrzymujemy kwotę 6810.69 złotych zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda w punkcie IV wyroku.

W punkcie V i VI sentencji, Sąd nakazał nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy M. na rzecz powoda oraz na rzecz pozwanego odpowiednio kwoty 122,02 złotych i 114,54 zł tytułem zwrotu zaliczek uiszczonych przez strony na poczet wynagrodzenia biegłego, po uprzednim rozliczeniu pokrytej tymczasowo ze Skarbu Państwa kwoty 12,52 złotych ( 80% pozwany tj. 10 zł a 20 % powód tj. 2,52 zł ). Zgodnie bowiem z przepisem art. 80 ust. 1 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 300), Sąd z urzędu zwraca stronie różnicę między opłatą pobraną od strony a opłatą należną.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono, jak w sentencji wyroku.